



tekst

MARTA WOYNAROWSKA

redaktor wydania

Przeżywamy okres Wielkiego Postu, czas wyciszenia, zastanowienia, ale także zwiększonego wyczulenia na potrzeby i troski innych. Kościół od lat apeluje, by w tym czasie w szczególnie sposób włączać się w akcje dobroczynne, składanie ofiar na rzecz potrzebujących. Już za tydzień tarnobrzeżanie będą mogli wesprzeć organizowaną przy parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu wielką akcję charytatywną, w czasie której zbierane będą pieniądze na zakup sprzętu dla Ali, Zosi i Piotrusia. Wszyscy zainteresowani więcej na ten temat mogą przeczytać na stronach VI-VII.

**Arcybiskup
członkiem bractwa**

Troskliwy opiekun

Wierni parafii pw. Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Nisku świętowali imieniny swojego patrona. Podczas sumy, której przewodniczył ks. proboszcz Franciszek Grela, członkowie Bractwa Św. Józefa „Dom”, ubrani w swoje odświętne szaty, **przyjęli do swojego grona trzech nowych członków, w tym abpa Andrzeja Dziegę.**



Bractwo Św. Józefa uświetniło swojego patrona galowymi strojami

Bractwo powstało w 1998 roku, czyli w tym samym czasie kiedy ówczesny ordynariusz sandomierski bp Wacław Świerżawski erygował w Nisku sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodzin. Jego członkowie zobowiązali się szerzyć kult patrona oraz troszczyć się o świętość swoich rodzin. Św. Józef czczony jest w Nisku od ponad stu lat. Pierwszy jego obraz spłonął w czasie pożaru kościoła. Obecny został namalowany przez Karola Rutkowskiego w 1937 roku i uroczystie poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II w czerwcu 1997 roku podczas V pielgrzymki do Polski. Wielu modlących się przed wizerunkiem świętego otrzymywało i nadal otrzymuje obfite łaski i dary.

Obraz przedstawia św. Józefa prowadzącego Jezusa do domu.

– Dla bractwa św. Józef – powiedział jego członek Zygmunt Wojciechowski – jest wspaniałym wzorem wiary i troski o swoje rodziny oraz wielkim orędownikiem u Boga, wypraszającym błogosławieństwo i pokój rodzinom. Kazania podczas wszystkich Mszy odpustowych głosił ks. Grzegorz Zwoliński, który od siedmiu lat przebywa na misji w Kirowie w Rosji, gdzie stara się o przejęcie kościoła odebranego wiernym przez komunistyczne władze.

Andrzej Capiga

Akcja Jałmużna Wielkopostna trwa

Baranki i skarbonki



– W ramach tradycyjnej już akcji Jałmużna Wielkopostna do parafii naszej diecezji trafiło 20 tys. baranków wielkanocnych – informuje ks. Bogusław Pitucha, dyr. Caritas diecezji sandomierskiej.

Dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na organizację letniego wypoczynku dla dzieci z rodzin ubogich. W ubiegłym roku uzyskano 18 tys. zł, które wsparły akcję wakacyjną

Do akcji chętnie włączyła się również młodzież gimnazjalna

Caritas. Dzięki ofiarności diecezjan podczas minionych wakacji mogło wyjechać ponad 800 dzieci,

w tym także polskiego pochodzenia z Ukrainy i Białorusi. – Cena jednego baranka została ustalona na 5 zł, z czego 2 zł przekazane jest na potrzeby parafialnych oddziałów Caritas – wyjaśnia ks. Bogusław Pitucha. Zysk z jego sprzedaży, który zasili akcję, wynosi 1 zł, pozostałe bowiem 2 zł to koszt wyprodukowania baranka.

Ponadto w ramach akcji zostało rozdanych dzieciom i młodzieży 30 tys. tekturowych skarbonek. Odkładane do nich w czasie Wielkiego Postu pieniądze przeznaczone będą na pomoc finansową i rzeczową dla biednych rodzin, osób schorowanych i samotnych. – Wszystkie zabrane w ten sposób ofiary trafią do parafialnych Caritas, gdzie zostaną rozdysponowane wśród najbardziej potrzebujących – dodaje ks. Bogusław Pitucha.

zp

Marcowe spotkania

ZAWICHOST. Od trzech lat każdego 16. dnia miesiąca miejscowi nauczyciele i wychowawcy spotykają się na wspólnej modlitwie o rychłą beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II. Na marcowym spotkaniu gościł ks. prof. dr hab. Józef Krasiński, który po modlitwie różańcowej i Mszy św. wygłosił

okolicznościowy wykład nt. „Pontyfikat papieża Benedykta XVI”. Zachwyceni uczestnicy spotkania, porwani pasją naukową i osobowością ks. profesora oraz jego życzliwością, poprosili o dalsze wykłady i kolejne spotkania tematyczne.

mr



Podczas marcowego spotkania wykład wygłosił ks. prof. Józef Krasiński

Przyjazny sport

STALOWA WOLA. W IV Mistrzostwach Sekretariatów Branżowych NSZZ „Solidarność” w piłce siatkowej, zorganizowanych w Stalowej Woli, udział wzięło 54 zawodników i trenerów. Mistrzostwa były okazją do zaprezentowania umiejętności sportowych, ale także umożliwiły związkowcom spotkanie się i rozmowy o ważnych wydarzeniach związanych z sytuacją gospodarczą. Impreza trwała bowiem trzy dni. – Wśród zawodników są nawet byli siatkarze, grający w pierwszej lidze, pełniący dziś ważne funkcje

w związku zawodowym czy kierujący zakładami – zapewnił Edward Sroka, nauczyciel wychowania fizycznego. Pierwsze miejsce na mistrzostwach zdobyli tradycyjnie już gospodarze, czyli zawodnicy sekcji zbrojeniowej, drugie miejsce zajęli metalowcy, trzecie – leśnicy i na ostatnim miejscu górnicy. Mimo że z racji wygranej kolejne zawody powinny się odbyć w Stalowej Woli, to na prośbę związkowców z sekcji Lasów Państwowych zostaną one zorganizowane koło Wrocławia.

rd



Z prawej przedstawiciele metalowców, z lewej górnicy

Czytają częściej

NISKO. W niedzielę 15 marca w Sanktuarium św. Józefa odbyła się promocja „Gościa Niedzielnego”. Podczas Mszy św. kazania wygłosił ks. Michał Szawan, dyrektor sandomierskiej edycji „Gościa Niedzielnego”, który ukazywał potrzebę lektury prasy katolickiej. – W parafii staramy się nieustannie zachęcać do lektury prasy katolickiej, w wyniku czego daje się zauważyć stopniowy wzrost czytelnictwa – mówi ks. dziekan Franciszek Grela, proboszcz parafii i wieloletni przyjaciel „Gościa Niedzielnego”. W dniu promocji nasz tygodnik cieszył się nieprzeciętną popularnością – 80 egzemplarzy rozeszło się w bardzo szybkim tempie. Przeciętna sprzedaż w sanktuarium utrzymuje się na poziomie 40 egzemplarzy tygodniowo. Naszym czytelnikom z Niska dziękujemy za zaufanie.

red



W Nisku ciągle przybywa naszych czytelników

Poświęcenie sztandaru

KOTOWA WOLA. Legioniści z kurii pod wezwaniem NMP Jasnogórskiej w Zaleszanych spotkali się 16 marca br. w Kotowej Woli na uroczystości poświęcenia sztandaru miejscowego prezydium Legionu Maryi. Poświęcenia, podczas Mszy św. koncelebrowanej wspólnie z miejscowym proboszczem ks. Piotrem Palaczem, dokonał diecezjalny kierownik duchowy Legionu Maryi ks. Rafał Cudziło. Uroczystość zakończyła agapa przygotowana w sali parafialnej.

Prezydium Matki Bożej Częstochowskiej w Kotowej Woli utworzone 7 grudnia ub.r. liczy obecnie 12 siostr przyrzeczonych i 10 wspomagających. Od 18 stycznia br. należy do nowo powstałej kurii Zaleszany. Prezydentem kurii NMP Jasnogórskiej Zaleszany jest siostra Janina Baran, a opiekunem duchowym ks. Rafał Cudziło. W skład kurii wchodzi prezydium z Zaleszan, Kotowej Woli, Majdana Zbydniowskiego oraz Gorzyc.

rm

Dni skupienia rodziców

SANDOMIERZ. W Wyższym Seminarium Duchownym odbyły się organizowane od wielu lat dni skupienia rodziców alumnów. 1 marca swój dzień skupienia mieli rodzice kleryków I i II rocznika, a 15 marca III, IV i V. Spotkania te stwarzają możliwość zapoznania się rodziców przyszłych kapłanów oraz porozmawiania z księżmi wychowawcami. Ważnymi punktami dnia skupienia były konferencje wygłoszone przez ojca duchownego, możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz Msza św. sprawowana przez

rektora WSD ks. Jana Biedronia wspólnie z księżmi wychowawcami. Na zakończenie spotkań dla wszystkich uczestników przygotowano okazjonalny poczęstunek.

wk

GOŚĆ SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniedzielnym.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału,
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku **istocie** rzeczy

felieton

**BP WACŁAW
ŚWIERZAŃSKI**

biskup senior

**Kto krzyż
odgadnie...**

Kim jest Syn Człowieczy? Powtarzamy: „ecce homo, oto Człowiek” (J 19, 5). Ale czy zdajemy sobie sprawę, że dopóki nie powiemy: ecce Deus, oto Bóg, jesteśmy dalecy od tego, żeby poznać Jego tajemnicę? Kto chce więc pojąć, kim jest Bóg, ten musi patrzeć na tego „Męża boleści” (Iz 53, 3), musi odkryć całą Jego tajemnicę, tę „drugą stronę”, tak ściśle ukrytą przed nami, tak niedostępną. To właśnie w tej „drugiej stronie” zbiegają się Jego własny wybór („Syn Człowieczy musi iść”) z naszym wyborem. Jego wybór prowokuje nas do patrzenia na mękę Syna Człowieczego i odkrycia w niej imperatywu, by wejść na tę drogę, by ten najgłębszy motyw Jego Męki stał się zasadą naszego chrześcijańskiego postępowania. Pamiętajmy, że kiedy Chrystus powiedział, że musi iść do Jerozolimy, musi cierpieć wiele, być odrzuconym i zabitym, Piotr „począł robić Mu wyrzuty: »Panie, nie przyjdzie to na Ciebie!«. Wtedy Jezus zachnął się: »Idź precz, szatanie, bo nie rozumiesz tego, co Boskie, ale to, co ludzkie«” (por. Mt 16, 22–23). I zaraz po tym powiedział: „Jeśli ktoś chce być uczniem moim, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój na każdy dzień i niech Mnie naśladuje” (por. Mt 16, 24). Kto tak potrafi i idzie ze swoim krzyżem za krzyżem Jezusa, ten odnajduje Boga w swoim życiu. A „kto krzyż odgadnie ten nie upadnie”.

Relikwiarz św. Pawła powrócił do Sandomierza

Odnalezione relikwie

W niedzielę 15 marca do kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Sandomierzu powróciły relikwie Apostoła Narodów, które **w nieznanach okolicznościach zaginęły przed laty.**

Ich uroczystego przekazania proboszczowi parafii ks. kan. Krzysztofowi Rusieckiemu dokonał delegat abp. Andrzej Dziegi ks. prałat Zygmunt Gil, wikariusz generalny. Powrót relikwii odbył się o godz. 21 podczas Apelu Jasnogórskiego, wieńczącego pierwszy dzień wielkopostnych rekolekcji parafialnych. O istnieniu relikwii św. Pawła w sandomierskiej świątyni wspominają: Melchior Buliński w „Monografii Miasta Sandomierza” oraz ks. Jan Wiśniewski w książce „Dekanat sandomierski”. Ich autentyczność stwierdził w 1474 r. bp krakowski Jan Rzeszowski. W drugiej poł. XX w., w nieznanach okolicznościach relikwiarz zaginął. Wymowny jest fakt, że powrócił on na swoje miejsce w Roku Jubileuszowym Apostoła Narodów. – Niewątpliwie powrót relikwiarza w roku, w którym w sposób szczególny czcimy św. Pawła Apostoła, jest wyraźnym



Ks. prałat Zygmunt Gil przekazał ks. Krzysztofowi Rusieckiemu odnaleziony relikwiarz

znakiem nie tylko dla naszej parafii, ale także dla całej diecezji – mówi ks. proboszcz Krzysztof Rusiecki. – Mamy nadzieję, że to wydarzenie stanie się dodatkową mobilizacją dla wiernych, aby jeszcze lepiej poznali życie i listy św. Pawła, a także odwiedzili naszą świątynię, która do 29 czerwca br. pełni znaczącą rolę głównej

świątyni stacyjnej naszej diecezji. Wiąże się to z możliwością otrzymania wielu łask przez pośrednictwo Apostoła Narodów – podkreśla ks. proboszcz. Z racji powrotu relikwiarza abp Andrzej Dziega wydał dekret, który potwierdza, że odnaleziony relikwiarz jest tym samym, który zaginął przed laty.

Ks. Michał Szawan

zaproszenie**Wyjątkowe rekolekcje**

Być może żyjesz w ciągłym lęku o zbawienie swoje i twoich bliskich; może powiedziano ci, że dla rozwodników nie ma miejsca w Kościele? Relaksacyjno-Kontemplacyjne Centrum Terapeutyczne SPeS, powstałe w klasztorze pokamedulskim Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach, zaprasza na rekolekcje dla osób pozostających w związkach niesakramentalnych, które potrwać od 3 do 5 kwietnia.

Rekolekcje to okazja, by spotkać Boga, dostrzec jego drogowskazy miłości w sytuacjach trudnych i często pogmatwanych. Spotkania odbędą się pod hasłem „Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14).

Zachęcamy i zapraszamy do udziału w rekolekcjach w Pustelni, gdzie w ciszy i odosobnieniu będzie czas na refleksję nad własnym życiem, pogłębienie życia modlitwą, przemyślenie trudnych spraw, na indywidualną rozmowę

z kapłanem. W ramach rekolekcji zaplanowane są: nauki obejmujące tematykę powtórnych związków małżeńskich w teologicznym i etycznym świetle, spotkanie z diecezjalnym duszpasterzem małżeństw niesakramentalnych oraz z prawnikiem kościelnym.

Kontakt i zgłoszenia: tel./fax 015 864 77 95, e-mail: pustelnia@pustelnia.com.pl. Więcej informacji na stronie internetowej: www.pustelnia.com.pl.

Mają już kaplicę i kancelarię parafialną

Duszpasterz na urzędzie

Rozmowa z **ks. Mariuszem Kozłowskim**, proboszczem nowo powstałej parafii akademickiej w Stalowej Woli

Ks. Michał Szawan: W Stalowej Woli pracuje Ksiądz od 1 sierpnia 2008 r. Najpierw jako duszpasterz akademicki, teraz już jako najmłodszy proboszcz w diecezji. Jak przyjął Ksiądz tę nominację?

Ks. Mariusz Kozłowski: – Nominacja na proboszcza parafii akademickiej poszerzyła mój zakres obowiązków, szczególnie wobec osób przynależących do parafii z racji terytorialnych. Myślę, że była swoistą kontynuacją już podjętej przeze mnie pracy wśród studentów, dla których nadal jestem duszpasterzem, a także proboszczem.

Parafia, w której został Ksiądz proboszczem, jest parafią akademicką – pierwszą w naszej diecezji. Czym jest parafia akademicka?

– Nasza parafia akademicka jest parafią terytorialno-personalną. Z racji terytorialnych przynależą do niej mieszkańcy z ul. Hutniczej, Kwiatkowskiego, Ofiar Katynia 1–25, Metalowców 1–13 oraz PCK. Z racji personalnych – przynależący do wspólnoty akademickiej KUL Jana Pawła II w Stalowej Woli – studenci, pracownicy naukowo-dydaktyczni oraz administracyjni, którzy zachowują jednocześnie swoją przynależność do terytorialnych parafii zamieszkania.

Należy więc rozumieć, że studenci i pracownicy KUL mają dwóch proboszczów?

– Dokładnie tak. Oznacza to dla nich że wszystkie sprawy parafialne i kancelaryjne mogą bez przeszkód załatwić u mnie i u proboszcza parafii, na której terenie mieszkają.

Od jakich czynności rozpoczął Ksiądz swoje posługiwanie nowej wspólnoty?



Ks. Mariusz objął parafię podczas Mszy św. sprawowanej 15 marca w kaplicy uniwersyteckiej

– Rozpocząłem oczywiście od modlitwy oraz prośby do Boga o dary Ducha Świętego w mądrym kierowaniu parafią. Następnie zająłem się niektórymi sprawami organizacyjnymi, jak np. wyrobieniem pieczętek, przekazaniem informacji o powstaniu parafii do odpowiednich urzędów. Zaadaptowałem również pomieszczenie przy zakrystii na potrzeby kancelarii parafialnej.

Co uznaje Ksiądz za największe wyzwanie dla siebie i nowej parafii?

– Trudno jest to sprecyzować. Pierwszym wyzwaniem będzie dotarcie do parafian z informacją o funkcjonowaniu naszej parafii: miejsce lokalizacji kaplicy parafialnej, godziny sprawowania Mszy św., udzielanie sakramentów, dostęp do kancelarii parafialnej, tel. do proboszcza. Kolejnym wyzwaniem będą misje parafialno-uniwersyteckie przed nawiedzeniem Matki Bożej Jasnogórskiej oraz sama uroczystość Nawiedzenia. Misje rozpoczną się 28 marca br. i będą trwały do 4 kwietnia. Poprowadzi je o. Kamil Szustak OSPPE – duszpasterz akademicki z Jasnej Góry. Nawiedzenie Matki Bożej rozpocznie się w Niedzielę Palmową 5 kwietnia o godz. 17.00 i potrwa całą dobę. Tydzień po Nawiedzeniu po raz pierwszy przeżyjemy w naszej wspólnoty parafialnej

Wielkanoc. Ufam, że zmartwychwstały Chrystus pomoże nam w pokonywaniu wszelkich trudności i problemów.

Czy w planach jest wybudowanie parafialnego kościoła? Jeśli tak, to kiedy można się go spodziewać?

– Budowa kościoła parafialnego jest w planach, jednakże o terminie jej realizacji nie można na razie nic powiedzieć. Jest to bowiem uzależnione od wielu czynników. ■

Informacje o parafii:

Rzymskokatolicka parafia akademicka
ul. Ofiar Katynia 6, 37-450 Stalowa Wola
tel. 015 642 25 65

**MSZE ŚW.: NIEDZIELE I ŚWIĘTA
OBOWIĄZUJĄCE: 8.00; 10.00; 12.00; 18.30;
DNI POWSZEDNIE: 8.00; 19.30**

Kancelaria parafialna czynna:
poniedziałek–piątek: **8.30–9.00**
oraz **18.30–19.30**; sobota: **8.30–9.00**

zaproszenia

Rekolekcje

SANDOMIERZ. Rekolekcje poświęcone Dziełu Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zgłoszenia i zapisy pod numerami telefonu: 015 822 71 71 lub 602 728 013, a także u animatorów w parafiach, w których istnieją wspólnoty dla intronizacji NSPJ.

i osoby świeckie, pragnących włączyć się w Dzieło Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zgłoszenia i zapisy pod numerami telefonu: 015 822 71 71 lub 602 728 013, a także u animatorów w parafiach, w których istnieją wspólnoty dla intronizacji NSPJ.

To już wiek!

TARNOBRZEG. 100 rocznicę powstania obchodzi w tym roku najstarsza tarnobrzaska szkoła

średnia – Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika. Z tej okazji 6 i 7 czerwca br. odbędzie się zjazd absolwentów, obejmujący wszystkie roczniki. Zgłoszenia (telefoniczne, listowne, osobiste) o uczestnictwie w zjeździe przyjmuje sekretariat szkoły codziennie w godz. 9.00–14.00, pod numerem telefonu 015 822 16 04. Koszt od jednej osoby wynosi 40 zł, które należy wpłacić na konto: Bank Spółdzielczy Tarnobrzeg nr 88 9434 0002 2001 1000 2466 0002. ■

Wydarzyło się w seminarium

Tomaszowe świętowanie

W Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu 10 marca br. odbyła się sesja ku czci św. Tomasza z Akwinu.

S potkanie rozpoczęło się o godz. 10.00 Mszą św. sprawowaną w kościele św. Michała Archanioła. Liturgii przewodniczył abp Andrzej Dzięga, a koncelebrowali rektor WSD ks. Jan Biedroń oraz księża profesorowie. W homilii abp Dzięga nawiązał do trzech wybitnych postaci świata chrześcijańskiego: św. Pawła – najbardziej pokornego ze wszystkich apostołów, tego, który dał podwaliny pod dzisiejsze nauki teologiczne; św. Tomasza Akwinaty – największego teologa wszech czasów oraz sługi Bożego papieża Jana Pawła II, którego nazwał największym apostołem

naszych czasów, wzywającym do łączenia fides et ratio.

Dalsza część uroczystości odbyła się w budynku seminarijnym. Wygłoszone zostały trzy wykłady. Pierwszy „Pedagogika katolicka jako nowa myśl” przedstawił ks. prof. dr hab. Jan Zimny. Kolejnym prelegentem był ks. dr Marian Balicki z tematem: „Ku nowej ewangelizacji parafii”. Jako ostatni wystąpił ks. dr Jacek Łapiński, przedstawiając temat: „Informacja a wymogi świadomości”. Na zakończenie ksiądz rektor złożył serdeczne podziękowania i życzenia abp. Andrzejowi Dziędze za lata posługi dla naszej diecezji. **Wojciech Kania**



W czasie sesji głos zabrał również abp Andrzej Dzięga

Kalendarium Nawiedzenia

DEKANAT TARNOBRZEG PÓŁNOC – CD.

29 marca – parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tarnobrzegu-Zakrzowie

30 marca – parafia pw. św. Gertrudy i św. Michała Archanioła w Tarnobrzegu-Wielowski

31 marca – parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Tarnobrzegu-Sobowie

1 kwietnia – parafia Zabramie

2 kwietnia – parafia Grębów

3 kwietnia – parafia Wyrza

5 kwietnia – parafia akademicka w Stalowej Woli

Od 6 do 24 kwietnia przerwa.

Komentarz tygodnia



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Cała prawda ekranu

W „Pegazie”, reanimowanym po latach magazynie kulturalnym TVP, usłyszałem opinię młodego krytyka o filmie fabularnym „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. Stwierdził on, że postać legendarnego kapłana jest w kinie tak żywa, jak pomnik Piłsudskiego stojący właśnie za jego plecami. Mocno się zirytowałem zarozumiałstwem młodego człowieka oraz niezrozumieniem wartości przekazanych w obrazie. Zastrzegam jednak, że film o ks. Jerzym, jak każde dzieło artystyczne, nie podlega cenzurze, można je publicznie analizować i krytykować. Ale trzeba to robić z odrobiną pokory, a przede wszystkim zawodowej uczciwości.

W okresie ostatnich dwudziestu lat nasi twórcy nie wykorzystali wielu okazji, aby językiem filmu mówić o głośnych wydarzeniach z najnowszej historii Polski. Do tych nielicznych dzieł należy bardzo pomnikowa i symboliczna „Śmierć jak kromka chleba” K. Kutza, film opisujący tragiczne wydarzenia w kopalni Wujek w grudniu 1982 roku. Kolejnym są „Gry uliczne” K. Krauzego, obraz raczej z gatunku political fiction niż z nurtu starającego się wiernie zrekonstruować okoliczności zabójstwa w 1977 r. krakowskiego studenta i opozycjonisty Stanisława Pyjasa. Krótką listę zamyka „Katyń” A. Wajdy, monumentalne dzieło, które u bardziej wyrobionych widzów pozostawia pewien niedosyt.

Czy jednak komuś przy zdrowych zmysłach przyszła myśl, aby podważyć potrzebę nakręcenia tych trzech filmów pomimo, być może, pewnych ich braków! One musiały powstać, choćby z uwagi na konieczność odbudowania pamięci historycznej i patriotyzmu młodych Polaków. Jak bowiem najlepiej opisać kluczowe wydarzenia dla dziejów kraju, jeśli nie za pomocą obrazu filmowego?! Robią to z powodzeniem od kilkudziesięciu lat Amerykanie i Anglicy, robią Rosjanie, którzy kręcą filmy już nie tylko o „wojnie ojczyznianej”, ale także o sowieckiej inwazji w Afganistanie. A Polacy przesypiają wspaniałe tematy filmowe, których niezwykłość polega na tym, że w sposób dramatyczny puentują nasze narodowe losy. Nie wiem, czy filmowcy czekają, aż zrobią to za nas Amerykanie lub jakieś międzynarodowe konsorcja. Może zagraniczni artyści nakręcą w końcu prawdziwe dzieło o powstaniu warszawskim, do którego polscy twórcy przymierzają się o wiele lat za długo. Nie mamy również uczciwego filmu o funkcjonowaniu Polskiego Państwa Podziemnego, o wielkich i tragicznych postaciach, jak gen. Fieldorf „Nil”, rotmistrz Pilecki, major Dekutowski „Zapora”, czy innych bohaterach podziemia, których prawdziwe losy poznaliśmy dopiero po 1989 r.

Właśnie niedawno wszedł na ekrany film o braciach Bielskich, którzy w czasie okupacji niemieckiej utworzyli na Białorusi żydowski oddział partyzancki. Ile jest w tym obrazie rzeczywistych faktów, ale ile celowo budowanej mitologii, najlepiej wiedzą historycy. Ale film się widzom bardzo podoba. Jest zrobiony „pomnikowo”.



Pomag – to tak

AKCJA CHARYTATYWNA. Mają swoje marzenia, pragnienia, małe i duże radości. Ala, Zosia i Piotruś, troje małych tarnobrzeżan, trzy losy, **trzy choroby i tyleż samo nadziei.**

tekst i zdjęcia

MARTA WOYNAROWSKA

mwoynarowska@goscniedzielny.pl

Ich rodzice wierzą, mają nadzieję, że wbrew opinii lekarzy dzieci będą kiedyś zdrowe. – Bo trzeba wierzyć, co zresztą nam innego pozostało – pyta Janina Cieplińska, babcia Zosi.

Polecieć w kosmos

– Interesuje mnie bardzo kosmos i dlatego bardzo chciałbym kiedyś móc tam polecieć – zwierza się 11-letni Piotruś Kwaśnik. – I jeszcze chciałbym pojechać do Disneylandu – dodaje. Na razie pozostaje mu oglądanie gwiazd i ukochanego Księżycza przez teleskop, który parę lat temu rodzice kupili mu na portalu Allegro, po atrakcyjnej, niskiej cenie. Choć i tak nie obyło się bez małej pożyczki. – Widziałem kraterę na Księżycu, są naprawdę piękne – mówi z zachwytem. – Niech ma coś od życia – mówi jego mama Anna.

– Na wiele rzeczy nie może sobie pozwolić, bo ogranicza go w jakiś sposób ciężka choroba – dystrofia mięśniowa postępująca Duchenne'a – wyjaśnia pani Anna. Diagnozę usłyszeli 4 lata temu. – Syn już w przedszkolu przewracał się. Zwróciliśmy się do lekarzy, ale nikt niczego nie podejrzewał. Dopiero po specjalistycznych testach przeprowadzonych w Warszawie sprawa stała się jasna. Piotruś nie wie wszystkiego o swojej chorobie. – Nie chcemy mu zabierać dzieciństwa – wyjaśnia Anna Kwaśnik – dlatego nie powiedzieliśmy całej prawdy. Wie, że czeka go wózek. Podczas turnusów rehabilitacyjnych w szpitalach spotyka się przecież z dziećmi cierpiącymi na to samo schorzenie. I to na razie wystarczy. Kiedyś, jak będzie starszy, sam dowie się wszystkiego. Jedynym lekarstwem pozwalającym opóźnić postępy choroby u Piotrusia jest systematyczna, codzienna rehabilitacja. Państwo Kwaśnikowie sami ćwiczą z synem w domu,

nie zatrudniali rehabilitanta, bo wiąże się z tym niemałe koszty. – Obecnie najważniejszą sprawą dla nas jest zakup maty masującej do wanny i stołu do rozciągania – mówi tato Piotrusia Stanisław Kwaśnik. – I niestety będziemy musieli zmienić mieszkanie – dodaje pani Anna. – Mieszkamy bowiem na 3 piętrze, a Piotruś ma już spore problemy z chodzeniem. W rachubę wchodzi mieszkanie w bloku z windą lub na parterze. Niestety, składając wniosek o mieszkanie w Tarnobrzeskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego, nie wiedzieliśmy jeszcze o chorobie synka. Obecnie Piotruś uczy się w klasie integracyjnej w Szkole Podstawowej nr 9 na os. Dzików. – Wcześniej chodził do Czwórki, ale uznaliśmy, że w Dziewiątce będzie mu lepiej – wyjaśnia mama chłopca. – Codziennie jest zawożony i odwożony specjalnym autobusem. Piotruś lubi swoją szkołę, choć zawsze z żalem patrzy na innych sprawnych chłopców biegających po boisku czy szkolnych korytarzach.

Dla pani Anny ogromną pomocą jest starsza córka Madzia, uczennica I klasy Technikum Architektury Krajobrazu w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Tarnobrzegu. – Jest bardzo troskliwa i niezwykle odpowiedzialna – dodaje pani Anna.

Radość śpiewania

13-letnia Ala cierpi na porażenie mózgowe, w dodatku częściowo niedowidzi. – Pomimo że przeszła w swoim krótkim przeciw życiu wiele trudnych chwil, często bowiem chorowała, jest bardzo pogodna – podkreśla jej mama Barbara Kozioł. – Próbuje rozmawiać, bardzo chce się kontaktować

i to nam się udaje. Największą radość sprawia jednak Ali czytanie książek, w tym ukochanej poezji, która jednak musi być odczytywana z odpowiednią intonacją, oraz śpiew. Sama często sobie nuci, po swojemu. Dzień Ali oraz jej rodziny jest wypełniony mnóstwem zajęć. – Ale i tak często mamy niedosyt, że jeszcze czegoś nie zrobiliśmy, że zabrakło dnia – dodaje pani Barbara. Przed południem zajmuje się nią tata Bogdan. Ćwiczenia gimnastyczne, rehabilitacja to jego działka. Przychodzą także panie z Zespołu Szkół Specjalnych – nauczycielki, psycholog, logopeda, oligofrenopedagog. – Bardzo dużo zyskała dzięki pracy z panią Józefą Wilgosz – mówi mama Ali. – Przez kilka lat miała córeczkę pod swoją opieką, bardzo się polubiły. My też wiele zawdzięczamy pani Józefie. Wspólnie jeździliśmy na szkolenia, na których uczyliśmy się, jak należy się opiekować dziećmi z porażeniem mózgowym.

Rodzina – jej rodzice oraz starszy brat Marcin – każdy dzień mają podporządkowany opiece nad Alą. – Jakoś sobie radzimy, raz lepiej, raz gorzej. Czasami jest bardzo ciężko, ale cały ten trud wynagradza nam cudowny uśmiech Ali – mówi jej mama. Obecnie dziewczynka bardzo potrzebuje specjalistycznego sprzętu do rehabilitacji w podwieszeniu oraz specjalnej zjeżdżalni. – Chodzi o niedopuszczenie do przykurczów i ogólną rehabilitację ruchową – wyjaśnia pani Barbara.

Najmłodsza laureatka

4-letnią Zosię, gdyby nie choroba unieruchamiająca jej nóżki, można by nazwać chodzącą radością, bowiem uśmiech nigdy nie znikną z jej buzi. – To nasza ukochana przytulanka – mówi

ać ie proste



Ala Kozioł to prawdziwa miłośniczka książek, zwłaszcza tomików poetyckich
PO LEWEJ: Piotruś, jak sam mówi, lubi oglądać gwiazdy i Księżyc

jej babcia Janina Ciepłńska, tuląc dziewczynkę do siebie. Zosia urodziła się z przepukliną oponoworodzeniową i wodogłowiem. – O tym, że moje dziecko będzie chore, dowiedziałam się dopiero w 7 miesiącu ciąży – mówi Agnieszka Zając. – W 8 miesiącu trafiłam do szpitala w Tarnobrzegu, skąd przewieziono mnie do specjalistycznego szpitala w Rzeszowie. Tam po cesarskim cięciu urodziła się Zosieńka. Lekarze nie dawali jej zbyt wielkich szans, któryś powiedział nawet, że może zostać roślinką. Zostałam z tą wiadomością sama. Nic nie wiedziałam o schorzeniu, które dotknęło moją córeczkę. Początki jak zwykle były bardzo ciężkie. Rodzice robili wszystko, by pomóc córeczce. – Baliśmy się bardzo, żeby czegoes nie przegapić, żeby przypadkiem nie umknęła nam jakaś szansa na poprawę stanu zdrowia Zosi – opowiada jej mama. Obecnie Zosia kilka razy w tygodniu wozona jest przez mamę na rehabilitację do parafialnej stacji Caritas

na Serbinowie oraz do Samodzielnego Publicznego Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej przy ul. Targowej. Uczęszcza także do Zespołu Szkół Specjalnych przy SP nr 10 na zajęcia wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka. Od września zaś pójdzie do Przedszkola Integracyjnego przy ul. Dekutowskiego i już się na ten moment cieszy, ponieważ bardzo lubi spotykać się z innymi dziećmi. – Lubię też malować – mówi sama Zosia. – Malowałam bałwana i jest na tablicy w kościele. – Był konkurs na prace plastyczne i jej rysunek znalazł się na wystawie w naszym serbinowskim kościele. Zosia uwielbia również, kiedy babcia czyta jej wiersze. Kilka zna nawet na pamięć. Za recytację jednego z nich pt. „Uboga stajenka” podczas tegorocznego konkursu „Poezja bożonarodzeniowa” dostała nagrodę.

– Zosia, jak podkreślają lekarze, jest bardzo silna i powinna sama zacząć poruszać się na wózku. Niestety dla naszej rodziny to zbyt duży wydatek. Pracuje bowiem tylko mąż, ja zajmuję się Zosią, która wymaga ciągłej opieki, musi np. być co 3 godziny cewnikowana, bowiem od pasa w dół nie ma czucia, zawożona na rehabilitację, zajęcia – mówi pani Agnieszka. – Mamy też częste wizyty w specjalistycznych ośrodkach. Dwa tygodnie temu byliśmy w Warszawie, i okazało się, że pomimo cewnikowania, niestety z jedną nerką dzieje się coś niedobrego. Czeka nas znowu kolejny wyjazd i badania, żeby ustalić przyczynę tego stanu – dodaje z troską w głosie mama Zosi. Nieocenioną pomoc pani Agnieszce okazują jej mama i starsza córka Madzia.

Wystąpi Arka Noego!

– Każdy z nas może pomóc tym dzieciom – mówi ks. Dariusz



Zosia jeszcze nie zdecydowała, kim będzie – aktorką czy malarką, lubi bowiem i malować, i recytować wiersze

Hamera wikariusz w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu – wystarczy tylko chcieć. Najpierw na początku stycznia tego roku zorganizowane zostały jasełka, a na niedzielę 5 kwietnia ks. Dariusz – duch sprawczy przedsięwzięcia – idąc za ciosem, wraz z liczną grupą osób zarazonych jego entuzjazmem przygotowuje wielką akcję charytatywną. – „Niedziela Palmowa dla bliźniego”, to myśl, która będzie nas w tym dniu jednoczyć – podkreśla ks. Hamera. – Chcemy pomóc tej trójce dzieci w ich walce o zdrowie i życie.

Uroczystości Niedzieli Palmowej rozpoczną się o godz. 13.00 Mszą św. w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Serbinowie. Niewątpliwą atrakcją, szczególnie dla najmłodszych, ale zapewne nie tylko dla nich, będzie procesja z palmami oraz przejazd kapłana na osiołku. – Po Mszy św. wręczymy dwóm chorym chłopcom sprzęt rehabilitacyjny, który zakupiliśmy z ofiar zebranych podczas jasełek parafialnych. Zaraz po tym miłym akcencie będziemy świadkami rozstrzygnięcia konkursu na najpiękniejszą palmę wielkanocną – dodaje ks. Dariusz.

Ale z pewnością największą atrakcją tego dnia będzie koncert zespołu Arka Noego, który

rozpocznie się o godz. 15.00. Po koncercie wolontariusze będą kwestować na rzecz chorych dzieci. Przez cały czas imprezy będzie otwarty Kiermasz Wielkanocny, w którego zorganizowanie włączyły się 28 placówek oświatowych z Tarnobrzega. – Stroiki, pisanki, symbole wielkanocne, baranki, wypieki świąteczne, przeróżne przedmioty rękodzieła artystycznego, to wszystko i wiele innych rzeczy znajdzie się na specjalnie przygotowanych stoiskach – mówi ks. Dariusz Hamera. – Liczy się to, by zakupić choćby najmniejszą rzecz, bo cały dochód ze sprzedaży kiermaszowej zostanie przeznaczony na główny cel naszej akcji – zakup sprzętu dla Ali, Zosi i Piotrusia. Patronat nad akcją objął prezydent Tarnobrzega – Jan Dziubiński.

– Możesz pomóc, nie bądź obojętny. Te dzieci potrzebują naszego wsparcia. Razem możemy zrobić dla nich wiele dobrego – apeluje ks. Dariusz Hamera. ■

Osoby pragnące wspomóc akcję mogą wpłacać dowolne datki na jej konto:
 83 9434 0002 2001 1000 0687 0001
 Zainteresowani przedsięwzięciem więcej na jego temat dowiedzą się ze strony internetowej: www.niedzielapalmowa.tarnobrzeg.pl.



ANDRZEJ CAPIGA

Serce bez granic

Żart Pana Boga

O pracy Fundacji „Serce bez granic” Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego z rzecznikiem prasowym fundacji **ks. Markiem Flisem** rozmawia Andrzej Capiga

ANDRZEJ CAPIGA: Właśnie mija rok od chwili podpisania aktu notarialnego powołującego Fundację „Serce bez granic” Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego. Proszę powiedzieć, czym fundacja zajmowała się cały miniony rok. **KS. MAREK FLIS:** – Głównym celem fundacji jest propagowanie postaci ks. kard. Adama Kozłowieckiego na terenie całej diecezji. Proponujemy na przykład obejrzenie objazdowej wystawy o księdzu kardynale. Staramy się też uregulować sprawy własnościowe terenu w Hucie Komorowskiej, gdzie stał jego dom rodzinny. Na wiosnę gotowe będzie już studium naukowo-historyczne, które pozwoli na renowację najpierw oficyny, a w dalszym etapie także domu rodzinnego. Prowadzimy również rozmowy

z architektem, który po zapoznaniu się ze studium i po wizji lokalnej podjąłby się przygotowania dokumentacji niezbędnej do renowacji. W oficynie mieściłoby się muzeum kardynała oraz biuro fundacji.

Jak kosztowna będzie taka renowacja?

– Na razie nie mamy jeszcze dokładnych szacunków, ale sądzę, że jej koszt przekroczy milion złotych. Teraz rozglądamy się za sponsorami, którzy wsparliby finansowo to dzieło.

Jakie inne działania podejmuje fundacja, aby rozświlić imię kardynała?



– Rozpoczęliśmy starania o nadanie ks. kardynałowi odznaczenia Orła Białego. Kardynał nie tylko wiele zrobił dla ukochanej Afryki, ale, przy okazji, rozświlił Polskę, był jej ambasadorem na świecie. Spotkaliśmy się też z prowincjałem księży jezuitów w Krakowie. Rozmowa dotyczyła współpracy w promowaniu postaci ks. kardynała, który przecież był jezuitą. Może zaowocuje ona publikacją napisaną przez jego współbraci. Planujemy również urządzić konkurs wiedzy o księdzu kardynale, przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych. Staramy się ponadto, aby Drugie Dni Księdza Kardynała, jesienią tego roku, objął swoim patronatem Prezydent Polski.

1 kwietnia, w dniu urodzin kardynała, fundacja organizuje w Sandomierzu koncert.

Kto będzie jego gwiazdą?

– Antonina Krzysztoń. Koncert, w domu katolickim, odbędzie się z okazji 98. rocznicy urodzin kardynała. Biskup Andrzej Dzięga, wybierając tę datę, chciał zwrócić

uwagę na takie cechy kardynała, jak radość, optymizm i humor. Sam kardynał powiedział kiedyś, iż jego urodziny są akurat w prima aprilis, to jakiś żart Pana Boga. Dlatego też koncert zatytułowaliśmy „Uśmiech Pana Boga”. Przed koncertem z prelekcją o kardynale wystąpi ojciec jezuita z Krakowa. Będziemy także rozprawdzać cegiełki na rzecz fundacji. ■

Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego

Pieniądze można wpłacać na następujące numery kont:
złotówkowe: 78 8642 1168
2016 6803 6735 0001 (PLN)
dolarowe: 48 1020 4405 0000
2802 0407 6311 (USD)
euro: 93 1020 4405 0000 2402
0407 6279 (EURO)

Adres fundacji: Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic” ul. Konfederatów Barskich 6, 36-110 Majdan Królewski.
Wycieczkę objazdową można zamawiać u: ks. Marek Dzioba (0 606 910 545) oraz Dariusz Bździkot (0 604 656 824)

Nie pozostawili potrzebujących bez pomocy

Aktywna gmina

Objęli opieką ludzi samotnych, niedołączonych i potrzebujących. W sumie 45 osób w całej gminie Pysznica.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Pysznicy już po raz trzeci zorganizował akcję „Nie jesteś sam”. Akcja rozpoczyna się w listopadzie, a kończy w marcu. O jej przebiegu informowani są wcześniej sołtysi oraz młodzież szkolna, a rozmieszczane po wsiach plakaty zachęcają mieszkańców do większej niż normalnie społecznej wrażliwości:

„Drodzy sąsiedzi, sołtysi, uczniowie szkół – czytamy w odezwie – nie trzeba tak wiele, aby przywrócić sens życia ludziom,

którzy są zdani na siebie. A my często zajęci swoimi sprawami zapominamy, że niemal obok nas jest drugi człowiek. Dar serca spowoduje, że samotny nie musi znaczyć sam, bo człowiek tyle jest wart, ile może pomóc drugiemu człowiekowi”.

Spośród 45 osób mieszkających samotnie 16 mogło liczyć na pomoc rodziny, 3 są pod czujnym okiem życzliwych sąsiadów, a 3 niepełnosprawnymi na wózku zajęły się opiekunki z OPS. Pozostali byli w stanie poradzić sobie sami.

Sześciu samotnym ośrodek pomocy zakupił opał na zimę. Dodatkowo, od zeszłego roku, OPS w Pysznicy realizuje unijny projekt pt. „Czas na aktywność w gminie Pysznica”. Projekt trwa do 2013 roku, a jego zasadniczym celem jest, jak powiedziała kierowniczka OPS w Pysznicy Teresa Kudłacik, walka ze społecznym wykluczeniem.

– W projekcie – wyjaśnia koordynator projektu Teresa Kudłacik – mogą uczestniczyć osoby, które przez dłuższy okres korzystają z naszej pomocy. W ubiegłym roku projekt „Czas na aktywność w gminie Pysznica” został dofinansowany kwotą 80 tys. złotych. Dzięki temu pięciu mieszkańców mogło uczestniczyć w kursach obsługi kas fiskalnych, kucharza i operatora wózków jezdniowych. Jeden z nich znalazł później pracę.

W tym roku większa dotacja, 108 tys. złotych plus wkład własny

ARCHIWUM OPS W PYSZNICY



Uczestnicy programu mieli także zajęcia w kuchni

gminy (12,6 tys. złotych), sprawia iż w projekcie, który rozpoczyna się 20 marca, będzie uczestniczyć osiem osób w wieku od 17 do 45 lat. Skorzystają oni m.in. z doradztwa zawodowego, porad psychologa oraz treningów kompetencji społecznej, badań lekarskich i szkoleń zawodowych. **ac**